

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski**

**Sędziowie: SSO Tadeusz Jaworski**

**SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)**

**Protokolant: apl. adw. Mateusz Rogowski**

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 roku na rozprawie

sprawy **S. K.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji Prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2014 roku, sygn. akt III K 381/14

1. uchyla pkt. II zaskarżonego wyroku oraz zawarte w pkt. III rozstrzygnięcie o obciążeniu Skarbu Państwa 1/2 wydatków i w zakresie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. opisanego w pkt. 2 przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 obciąża Skarb Państwa.

SWSO Wojciech Wierzbicki SSO Jerzy Andrzejewski SSO Tadeusz Jaworski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 roku sygn. akt III K 381/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uniewinnił oskarżonego S. K. od popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które według aktu oskarżenia miało polegać na tym, że w okresie od 12 marca 2009 r. do 15 października 2009 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Filharmonię (...) w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 31.694,32 zł poprzez wprowadzenie pracowników Filharmonii (...) w B. w błąd przy zawieraniu umowy najmu pomieszczeń w dniu 12 marca 2009 r. i sporządzaniu aneksu do tej umowy w dniu 15 października 2009 r. wydłużającego terminy płatności za najem, odnośnie zamiaru i możliwości wywiązania się z zawartej umowy.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego S. K. za winnego tego, że w okresie od stycznia 2008 r. do 15 lipca 2010 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. z s. w P., wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości, nie złożył w ustawowych terminach we właściwym rejestrze sądowym rocznych sprawozdań finansowych dotyczących spółki (...) sp. z o.o. oraz sprawozdania z działalności tej spółki za 2007 rok, 2008 rok i 2009 rok, tj. popełnienia przestępstwa z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go na karę 50 stawek dziennych grzywny po 20 złotych.

Wyrok powyższy w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył Prokurator, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do skazania S. K. za przestępstwo oszustwa popełnione na szkodę Filharmonii (...) w B., podczas gdy prawidłowa ocena zachowania oskarżonego poczyniona na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku przeciwnego.

Przy tak sformułowanym zarzucie Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja kwestionująca rozstrzygnięcie o uniewinnieniu okazała się zasadna.***

Na wstępie należy jednak zauważyć, iż biorąc pod uwagę fakt, że apelacja w żadnym miejscu nie kwestionowała skazania S. K. za przestępstwo z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, wyroku w tym zakresie nie zakwestionował oskarżony ani jego obrońca, obecna na rozprawie apelacyjnej prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku jedynie w części dotyczącej uniewinnienia, zaś Sąd drugiej instancji uznał powyższe skazanie za bezsporne i oczywiste tak pod względem ustaleń faktycznych, jak i oceny prawno-karnej oraz kary – rozważania niniejszego uzasadnienia należało skupić na kwestii spornej, jaką było uniewinnienie S. K. od popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Prokurator zarzuciła wyrokowi w tym zakresie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do skazania S. K. za przestępstwo oszustwa popełnione na szkodę Filharmonii (...) w B..

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów tylko wtedy zasługuje zaś na miano swobodnej w rozumieniu art. 7 k.p.k., gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi efekt rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, jest logicznie i wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku oraz nie narusza wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). W przeciwnym wypadku ocena dowodów jest dowolna i jako taka nie zasługuje na ochronę.

W ocenie Sądu odwoławczego analiza wszystkich dowodów i okoliczności sprawy została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób pobieżny, jednostronny i dalece uproszczony. W konsekwencji ustalenia faktyczne skutkujące uniewinnieniem S. K. okazały się wielce wątpliwe.

Słusznie zauważyła autorka apelacji, że S. K. zarzucono oszustwo, polegające w szczególności na wprowadzeniu kontrahenta (Filharmonii (...) w B.) w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zawartej umowy. Przy czym „wywiązanie się z umowy” dotyczy nie tylko wykonania zobowiązania „w ogóle”, ale także wykonania świadczenia w terminie. Pamiętać zaś należy, iż oszustwo zachodzi także wtedy, gdy sprawcy towarzyszy zamiar niedotrzymania uzgodnionego terminu zapłaty oraz uzależnienia zapłaty od ewentualnego powodzenia określonych inwestycji dokonanych w przeszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 marca 2014 r. sygn. II AKa 16/14, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 czerwca 2003 r. sygn. II AKa 52/03). W wyroku z dnia 13 grudnia 2001 r. sygn. II AKa 312/01 Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wniosek

dotyczący realności wypełnienia obietnic złożonych kontrahentowi, a więc całokształt możliwości finansowych, w tym osiąganie realnych dochodów oraz skalę przyjętych, a także zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych obciążających oskarżonego (KZS 2002, 4, 45). Okoliczności ekskulpującej nie może zaś stanowić przekonanie, że środków na realizację zobowiązania zapewni podmiot trzeci - dłużnik oskarżonego. Oskarżony w chwili zaciągania zobowiązania musi bowiem dysponować środkami na jego realizację (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 marca 2013 r. sygn. II AKa 308/12). Zaciąganie bowiem zobowiązań przez faktycznego bankruta bez informowania kontrahenta o swojej sytuacji wypełnia znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. II AKa 197/14).

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że przeciwko spółce (...) toczyło się w 2009 roku wiele postępowań egzekucyjnych, dotyczących zobowiązań wymagalnych w 2008 i 2009 roku, które kończyły się postanowieniami o umorzeniu z uwagi na bezskuteczność egzekucji, jak również że spółka oskarżonego posiadała zaległości wobec Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Rejonowy nie dokonał jednak żadnej analizy skali zobowiązań ciążyących na spółce. Jednocześnie powołał się na przysługujące spółce, skądinąd niepewne, wiarygodności sięgające 600 tysięcy złotych oraz optymistyczne, jednak bazujące wyłącznie na gołosłownych wyjaśnieniach oskarżonego prognozy, jakoby spółka „miała zaplanowane kolejne przedsięwzięcia, a jej przewidywany obrót wynosił kilka milionów złotych” (k. 3 uzasadnienia – k. 467 akt).

Tymczasem możliwości finansowe i skala obciążeń spółki (...), wynikające z bardziej szczegółowej analizy (jaką choćby przedstawiła autorka apelacji), zdawały się stawiać działania oskarżonego względem Filharmonii (...) w B. w zupełnie innym świetle.

W okresie objętym zarzutem, w 2009 roku, spółka oskarżonego była niewypłacalna a oskarżony nie miał żadnych podstaw, by odbierać jej sytuację finansową jako dobrą i rokującą na przyszłość. I z pewnością nie miał żadnych złudzeń w tej mierze, skoro nie złożył we właściwym rejestrze sądowym rocznych sprawozdań finansowych oraz sprawozdania z działalności spółki za lata 2007i 2008 (a więc w okresie znacznie poprzedzającym zawarcie umowy z Filharmonią (...) w B.) i w końcu także za rok 2009 (co przecież wynika z treści prawomocnego w tym zakresie wyroku a co zostało zupełnie pominięte przez Sąd w rozważaniach dotyczących przestępstwa oszustwa). Należy zatem przytoczyć choćby najistotniejsze okoliczności rzucające światło na faktyczną kondycję spółki (...) w czasie zawierania umowy z Filharmonią (...) w B..

I tak w dniu 15 lutego 2008 r. spółka zarządzana przez oskarżonego zaciągnęła pożyczkę w firmie (...) w N. w kwocie 2.500.000 złotych. Zadłużenie z tego tytułu w znacznej mierze pozostało niespłacone. Jednocześnie istniało już wówczas wymagalne od wielu miesięcy, stwierdzone tytułami egzekucyjnymi zadłużenie na rzecz innych firm na kwotę ponad 42 tysiące złotych. Wkrótce zadłużenie to uległo zresztą zwiększeniu o kolejne 12 tysięcy złotych. Jak słusznie zauważyła Prokurator – oskarżony w tym okresie nie był już w stanie wywiązać się nawet z obowiązku zapłaty spółce z o.o. (...) kwoty 861,32 złotych (stąd konieczne stało się wydanie przez Sąd Rejonowy w Toruniu nakazu zapłaty z dnia 24 czerwca 2009 r. sygn. V GNc 2223/09; na marginesie – jedno z bezskutecznie egzekwowanych zobowiązań opiewało na kwotę zaledwie 85,62 zł (!) – sygn. KM 1342/09, wszczęte 8 lipca 2009 r.). W tym czasie przeciwko spółce (...) prowadzono wiele postępowań egzekucyjnych (na łączną kwotę co najmniej 75 tysięcy złotych), ostatecznie umorzonych z powodu bezskuteczności egzekucji.

Co więcej – w tym czasie spółka (...) nie regulowała także zobowiązań publicznoprawnych. W dniu 27 października 2009 roku zaległości wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przekraczały już kwotę 300 tysięcy złotych (przy czym – co oczywiste – powstawały one na przestrzeni wielu miesięcy poprzedzających tę datę). W dniu 15 maja 2009 r. ZUS zajął konto bankowe spółki. Zaległości spółki z tytułu podatku VAT należnego za sierpień 2008 roku oraz luty, kwiecień, czerwiec, wrzesień i październik 2009 roku wyniosły blisko 162 tysiące złotych. Zaległości z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych „płatnik” za rok 2008 wynosiły ponad 33 tysiące złotych, natomiast za rok 2009 – blisko 31 tysięcy złotych. Już 24 marca 2009 roku doszło do zajęcia rachunków bankowych spółki przez Urząd Skarbowy. W tym kontekście wyjaśnienia oskarżonego, że spółka miała zaplanowane „dużo przedsięwzięć, także z perspektywą obrotu kilku milionów złotych” brzmiały nie tylko zupełnie dowolnie, ale wręcz niedorzecznie.

Spółka miała zajęte rachunki bankowe i od dawna nie regulowała nawet niewielkich zobowiązań. Same należności publicznoprawne, mające pierwszeństwo zaspokojenia, zbliżały się do kwoty pół miliona złotych. Jak przy tym słusznie zauważyła skarżąca – fakt uiszczenia przez oskarżonego Filharmonii (...) w B. zaliczki został przez Sąd pierwszej instancji wyraźnie przeceniony. Wpłacenie zaliczki było bowiem warunkiem sfinalizowania transakcji. Jeżeli zatem oskarżony chciał odnieść zaplanowaną korzyść, to musiał wpłacić kwotę zaliczki. W tym kontekście nie stanowiła ona aktu dobrej wiary oskarżonego, świadcząc o woli wywiązania się przez niego z umowy, lecz „koszt” jaki oskarżony musiał ponieść dla osiągnięcia zamierzonego celu. Spodziewany zysk był na tyle szybki, że uzasadniał nawet pożyczenie kwoty niezbędnej do uiszczenia zaliczki.

Warto wreszcie zauważyć, że nawet po podpisaniu aneksu do umowy oskarżony kontynuował wprowadzanie w błąd (czy też utwierdzanie w błędnym przekonaniu) pokrzywdzonego, podając jako przyczynę braku zapłaty nie tyle istniejącą już wówczas utratę wypłacalności spółki (co oprócz opisanych wcześniej okoliczności potwierdzały także permanentne ponaglenia i monity o zapłatę różnych należności, informacje i sugestie przekazywane pracownikom czy też planowane lub dokonywane zwolnienia), lecz „zmiany własnościowe w spółce i zamrożenie aktywów spółki do chwili ustanowienia nowej struktury udziałów i wprowadzenia zmian w KRS”.

Wszystko to prowadzi do wniosku, iż zawierając umowę z Filharmonią (...) w B. oskarżony co najmniej przerzucił na kontrahenta ryzyko prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obciążając go pełnymi konsekwencjami finansowymi swego działania. Co najmniej – gdyż wydaje się, iż w sytuacji, w jakiej spółka wtedy się znajdowała, oskarżony nawet nie zakładał, że wywiąże się ze zobowiązania względem drugiej strony umowy. Miał jednak okazję osiągnąć szybki zysk ze swej upadającej (lub wręcz dawno już upadłej) działalności. Przy czym nie ma wątpliwości, że to oskarżony powinien ponosić odpowiedzialność za oszukańczą umowę z Filharmonią (...) w B.. To on był osobą decydującą, czy umowa zostanie zawarta, to on podpisał umowę oraz aneks do umowy i to on przyjął w imieniu spółki (...) zobowiązanie zapłaty określonej w umowie kwoty na rzecz Filharmonii (...) w B.. Jednocześnie to oskarżony S. K. miał najbogatszą wiedzę o rzeczywistej kondycji firmy.

W tych okolicznościach wyrok uniewinniający oskarżonego S. K. nie mógł się ostać. Nie przesądzając bowiem ostatecznego rozstrzygnięcia, konieczne jest jednak ponowne przeprowadzenie przewodu sądowego i dokonanie prawidłowej, pełnej, wszechstronnej, obiektywnej i wyczerpującej oceny wszystkich dowodów i okoliczności sprawy, z uwzględnieniem przedstawionych wyżej rozważań, jak również wywodów apelacji Prokuratora. W szczególności zaś konieczna jest szczegółowa analiza rzeczywistej sytuacji spółki (...) w okresie poprzedzającym zawarcie umowy z Filharmonią (...) oraz w całym roku 2009, pozwalająca na ustalenie, czy oskarżony S. K. względem tego kontrahenta działał w dobrej, czy może jednak w złej wierze.

Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił punkt II zaskarżonego wyroku (oraz zawarte w punkcie III rozstrzygnięcie o obciążeniu Skarbu Państwa 1/2 wydatków) i sprawę w zakresie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. opisanego w punkcie 2. przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 (a więc w części wynikającej z utrzymania w mocy wyroku w jego części skazującej) na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążono Skarb Państwa.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Tadeusz Jaworski